

Piękności te suahelskie wzbudzają zapewne zachwyt miejscowej młodzieży swą koafiurą i „muszkami”, w naszych jednak oczach są potężnie szpetne. Nie możemy przecież uważać naszego zdania za

cyę, Serbia zaś, najwidoczniej zachęcana przez jedno lub więcej mocarstw, czyni wszystko, celem wyprowadzenia kierowników polityki austriacko-węgierskiej z równowagi, czego najlepszym dowodem ostat-

cie, że konieczną jest w terażniejszych czasach znajomość języka krajowego ze strony szefa rządu odnośnego kraju.

General Vareszanin uchodzi za jednego z najzdolniejszych oficerów armii austriacko-węgierskiej, odznacza się wielką energią i ma opinię zagorzałego Chorwata, nie żywiącego *eo ipso* zbyt sympatyj do Serbów.

Z życia legii cudzoziemskiej.

Jedynym państwem w Europie, które dotąd trzyma na żołdzie żołnierzy, będących obcymi poddanymi, jest Francja. Do jej bowiem wojsk regularnych zalicza się t. zw. legia cudzoziemska, uformowana w 1831 roku. W legii tej, złożonej z dwóch pułków piechoty, po trzy bataliony każdy, służą przeważnie dezercerzy z najrozmaitszych wojsk europejskich, a wśród nich sporo Niemców, a prócz tego zaś młodzi ludzie wykołajeni z całego świata. Dawniejszymi czasami służyło w niej dużo Polaków, którzy rekrutowali się z emigrantów po 31, 48 i 63 roku.

W ostatnich miesiącach opinia publiczna we Francji i zagranicą zajęła się żywo tą legią z powodu dezercyi 40 legionistów, byłych żołnierzy niemieckich, którzy pod wodzą niejakiego Kadura *false hr.* Rhode, uciekli z bronią i rynsztunkiem w grudniu ubiegłego roku z Colon Dehar w Algeryi, a których proces toczył się obecnie w Oranie. Skazani oni zostali na kary ciężkiego więzienia od 2 do 15 lat, przywódca Kadur na lat ośmnaście.

Równocześnie prawie ucieczka kilku legionistów w Casablancę dała powód, jak sobie to niezawodnie Czytelnicy przypominają, do bardzo ostrego zatargu dyplomatycznego między Francją a Niemcami.

* * *

Rycina nasza przedstawia podwórze jednego z fortów francuskich, wysuniętych na samo południe Algieru, podczas gdy na niem legionieści, ubrani w mundury, zastosowane do tamtejszego klimatu, zabierają się do ćwiczeń gimnastycznych pod kierownictwem oficerów.



Rewolucya w Persyi: Kawalerya szacha.

absolutnie pewne, bo pojęcia o tem, co jest ładne, a co brzydkie są nader względne — zresztą, co kraj, to obyczaj!

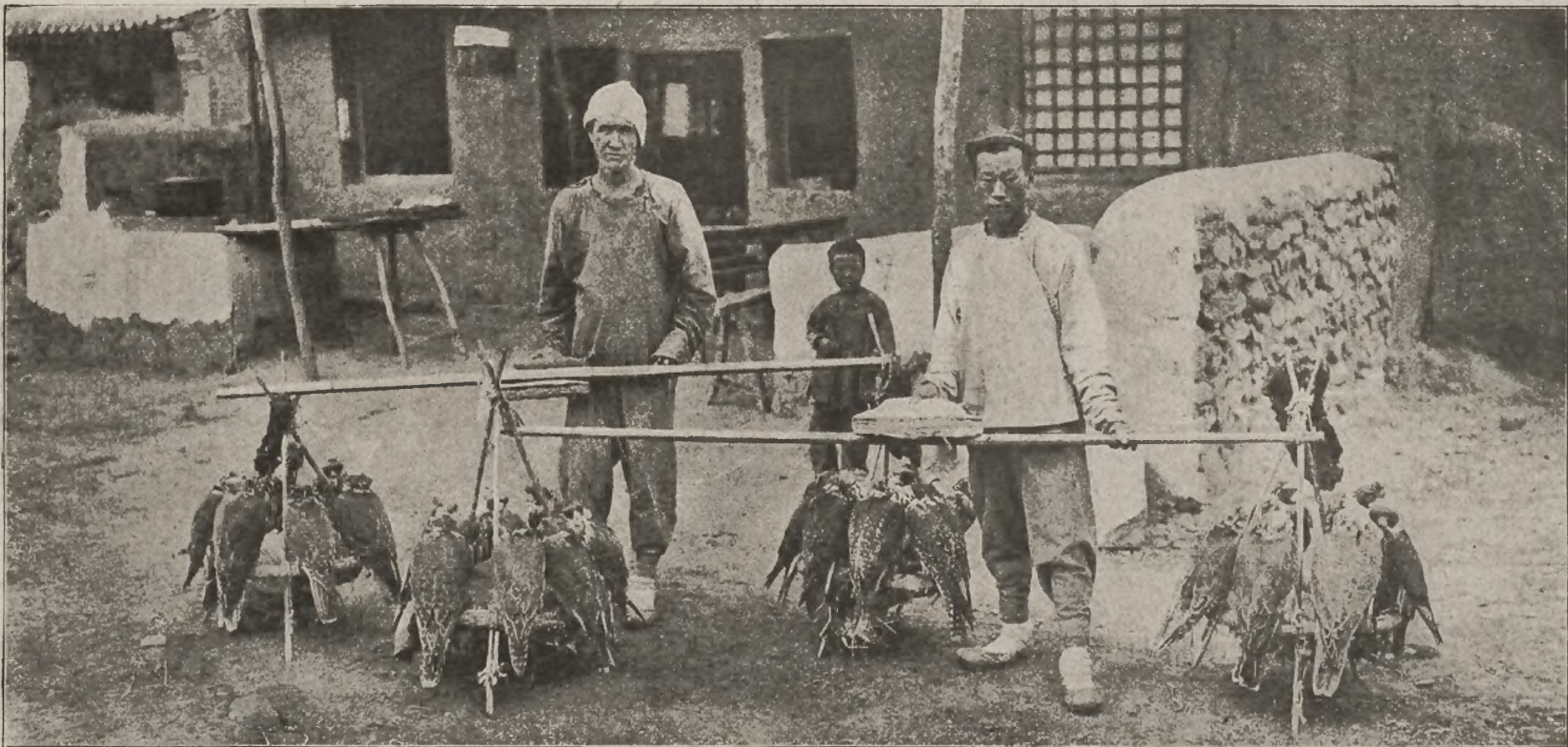
Zmiana na posadzie szefa rządu krajowego w Bośni.

Śmiało można twierdzić, że już nietylko polityka wewnętrzna monarchii austro-węgierskiej, ale nawet polityka europejska obraca się koło osi, którą stanowią prowincje niespełna pół roku temu okupowane, tj. Bośnia i Hercegowina. Kwestya pokoju, lub wojny europejskiej, związana jest ściśle z dalszymi losami tych prowincyj. Niepodobna bowiem przypuścić, aby Austro-Węgry cofnęły swą okupa-

nia nota serbska, wysłana do Wiednia, której treść wygląda na kpiny.

W Wiedniu koła miarodajne zdają sobie jasno sprawę z sytuacji i czynią, co należy, aby być przygotowanymi na wszelką ewentualność, nawet na wojnę na dwóch frontach równocześnie. Jednym z zarządzeń, należących do całego szeregu zmian osobistych, wywołanych obecnym stanem rzeczy, jest ustąpienie dotychczasowego szefa rządu krajowego w Bośni i Hercegowinie, a zarazem dowodzącego XV-yim korpusem armii, generała kawalerii, Antoniego Winzora i nominacya, na jego miejsce, generała piechoty, Maryana Vareszanina, dotychczas stojącego na czele komendy wojskowej w Zadarze.

Znamiennym objawem są słowa monarchy, zawarte w odnośnym reskrypcie, wystosowanym do ustępującego szefa i dowódcy korpusu, a mianowi-



Polowanie z sokołami w Chinach: Mongołowie z północnych Chin udający się do Pekinu z sokołami na sprzedaż.